

Sygn. akt II W 746/16

WYROK

WIMIENIURZECZPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 18 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kaliszu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Daniel Hudak

Protokolant: sekretarz sądowy Jolanta Konieczna

przy udziale : ----

po rozpoznaniu w dniu 22.11.2016 r., 8.12.2016r., 23.02.2017r., 18.05.2017r.

sprawy

S. G. syna K. i Z.,

ur. (...) w I.

obwinionego o to, że:

w miesiącu maju 2016 r. w miejscowości I., na polu uprawnym przy posesji oznaczonej numerem (...), podczas wykonywania oprysku kukurydzy, zniszczył uprawy jęczmienia i koniczyny czerwonej należącej do T. B., czym spowodował straty w wysokości 1000 zł na jego szkodę,

tj. o wykroczenie z art. 156 k.w.

1. obwinionego S. G. uznaje za winnego tego, że w miesiącu maju 2016 r. w miejscowości I., gm. Ż. na działkach rolnych (nr 19 i 57) stanowiących własność T. B. nieumyślnie spowodował podczas wykonywania oprysku kukurydzy środkami ochrony roślin zniszczenia zasiewu w postaci mieszanek zbożowych z wsiewką koniczyny czerwonej powodując łączną wartość szkód w kwocie 250 zł na szkodę T. B., tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 156 § 1 k.w. i za ten czyn na podstawie tego przepisu wymierza mu karę nagany;

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1088,33 złotych tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt II W 746 /16.

UZASADNIENIE

T. B. zamieszkuje w miejscowości (...), gmina Ż., gdzie prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne. W ramach prowadzonej działalności rolniczej, prowadzi uprawy na działkach o nr (...), których jest właścicielem. Działki te graniczą z nieruchomościami gruntowymi należącymi do S. G.: od strony zachodniej z działkami oznaczonymi nr (...). W miesiącu maju 2016 roku, S. G. wykonywał na tych gruntach oprysk chwastobójczy. Na skutek niezachowania reguł ostrożności wymaganych przy tego rodzaju czynnościach, część rozpylanego środka ochrony roślin, przedostało się na sąsiednie grunty należące do T. B.. Wówczas działka nr (...), obsiana była mieszką zbożową z wsiewką koniczyny czerwonej a działka nr (...), jęczmieniem jarym również z wsiewką koniczyny czerwonej.

W wyniku oddziaływania środka chwastobójczego doszło do częściowego zniszczenia upraw na działce nr (...) w pasie gruntu o długości 20 m i szerokości od 1,0 do 1,5 m, czyli łącznie na powierzchni 25 m² a na działce nr (...) w pasie

gruntu o długości 250 m i szerokości od 1,0 do 1,5 m, czyli łącznie na powierzchni 313 m². Łączna wartość szkody wyniosła 250 zł.

(**dowód** : wyjaśnienia obwinionego, k.10 i częściowo k.32-32v, zeznania świadków: T. B., k. 33- 33v, R. S., k. 38-38v, R. N., k. 59v, opinia biegłego sądowego w dziedzinie szacowania nieruchomości i rolnictwa, k. 64- 88, materiał zdjęciowy, k. 31, protokoły oględzin, k. 5-6.)

Pokrzywdzony T. B. złożył w dniu 8 lipca 2016 roku zawiadomienie o popełnionym wykroczeniu a zarazem żądanie ścigania sprawcy wykroczenia.

(**dowód:** protokół zawiadomienia i przyjęcia żądania, k. 2.)

S. G. posiada wykształcenie wyższe. Żonaty. Właściciel gospodarstwa rolnego o powierzchni 12h w skład, którego wchodzi dom mieszkalny i budynki gospodarcze. Zadeklarował dochód miesięczny 2000 zł netto. Nie karany.

(**dowód** : wyjaśnienia obwinionego, k. 32.)

Obwiniony w toku postępowania wyjaśniającego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że podczas oprysku swoich plonów kukurydzy w miesiącu maju 2016 roku, prawdopodobnie poprzez wiatr, przypadkowo zniszczył uprawy należące do mojego sąsiada T. B. na powierzchni około 25 m². Zaproponował rekompensatę w postaci wypłaty odszkodowania z polisy OC rolnika. Na rozprawie podważył wartość zadeklarowanej szkody w wysokości 1000 zł. Wskazał na istniejący zadawniony konflikt z sąsiadem. Wyjaśnił dodatkowo, że zabieg wykonywany był w nocy z uwagi na odpowiednią pogodę i niższą temperaturę. Drugi oprysk (odżywiający rośliny) wykonywany był przy wietrznej pogodzie, co mógł wykorzystać pokrzywdzony. Obwiniony miał widzieć T. B. z ręcznym opryskiwaczem i na tej podstawie stwierdził, że pokrzywdzony uczynił te zniszczenia celowo. Podkreślił niechęć pokrzywdzonego do polubownego załatwienia sporu.

Na rozprawie podtrzymał ujawnione mu wcześniejsze wyjaśnienia i zaprzeczył aby pokrzywdzony skierował roszczenie odszkodowawcze do jego ubezpieczyciela.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionego złożone w toku postępowania wyjaśniającego a także na rozprawie, ale tylko w zakresie w jakim nie są sprzeczne z dokonanyymi ustaleniami. W toku postępowania wyjaśniającego obwiniony przyznał się do winy i potwierdził fakt wykonywania oprysku środkami ochrony roślin. Wyjaśnienia te korespondują z dowodami w postaci materiału zdjęciowego, protokołów oględzin miejsc zdarzeń. Natomiast Sąd za niewiarygodny uznał ten fragment jego wyjaśnień z rozprawy w których obarczył T. B. za spowodowanie zniszczeń, gdzie według jego relacji widział go po tym okresie z ręcznym opryskiwaczem. Jest to wersja, która pojawiła się dopiero w toku postępowania sądowego. Podkreślenia wymaga okoliczność, że obwiniony na tej samej rozprawie podtrzymał w mocy wcześniejsze wyjaśnienia w których przyznał się do winy i wyjaśnił okoliczności w jakich doszło do nieumyślnego zniszczenia części upraw. Trudno sobie wyobrazić sytuację w której obwiniony wiedząc, że nie spowodował zniszczeń a nadto widział po dokonanych przez siebie opryskach obwinionego z ręcznym opryskiwaczem, przyznaje się do winy, a co więcej sugeruje pokrzywdzonemu skorzystanie z jego polisy ubezpieczeniowej.

W sprawie został przesłuchany pokrzywdzony T. B., którego zeznania złożone przed Sądem w znacznej części dotyczyły zatargu między obu rodzinami. Wskazał między innymi na wcześniejsze postępowanie w którym to jemu postawiono zarzuty zniszczenia uprawy pszenicy sąsiada w wyniku czego został uznany za winnego. Nie poszedł sąsiadowi powiedzieć o tych zniszczeniach. Nie widział w tym sensu, gdyż domyślał się jaka będzie reakcja. W niniejszej sprawie, po zauważeniu przebarwienia i żółknięcia roślin powiadomił Policję. Potwierdził, że widział w maju, jak sąsiad wykonywał oprysk. Zeznania świadka B. uznano za wiarygodne.

Pominięto zeznania świadka J. G., który stwierdził już na wstępie, iż nie ma nic do powiedzenia i nie oglądał zniszczonych zasiewów. Wskazał jedynie, że wcześniej zdarzały się zniszczenia na jego polu w sytuacji jak zawiął wiatr. Świadek zeznał, iż w takiej sytuacji zawsze się dogadywał. Wystąpienie zniszczeń na gruntach pokrzywdzonego

potwierdził P. J., którego wiarygodność nie może budzić wątpliwości. Zeznał, iż był świadkiem kłótni sąsiadów, kiedy poruszanych było wiele spraw. Pokrzywdzony miał powiedzieć wówczas obwinionemu, że „pokaże mu gdzie jest jego miejsce”. Stwierdził ponadto, iż z powodu sytuacji między sąsiadami często przyjeżdża Policja.

Świadek R. S. zatrudniony w Komisariacie Policji w S. opisał czynności podjęte w związku ze zgłoszeniem zniszczenia upraw. Oglądał wówczas działki należące do pokrzywdzonego, które graniczyły z gruntami obwinionego i zasiewy na nich były częściowo zniszczone. Z zeznaniami tego świadka korespondują zeznania drugiego z funkcjonariuszy Policji B. N., który zeznał, iż w okresie podjętych przez siebie czynności służbowych zastępował dzielnicowego. Według jego relacji, pokrzywdzony zawiadomił, że sąsiad, podczas opryskiwania plonów kukurydzy prawdopodobnie przez przypadek opryskał jego pole. B. N. widział rośliny na tym polu, które były brązowe, ale zniszczenia te były na różnych szerokościach. Dodatkowo świadek wskazał, że konflikt między sąsiadami trwa od dłuższego czasu: wcześniej S. G. składał zawiadomienia o niszczeniu upraw przez T. B.. Nie była to pierwsza wizyta Policji w związku ze sporem sąsiadów. Z tego co pamiętał, pytał panów czy nie mogą się dogadać.

Za pomocne w rozstrzygnięciu uznano ujawnione w sprawie pozostałe dowody w tym: notatki urzędowe, materiał zdjęciowy a także opinię biegłego Sądu Okręgowego w Kaliszu w dziedzinie szacowania nieruchomości i rolnictwa mgr inż. W. M.. Opinia ta odpowiada na wszystkie istotne kwestie, które były przedstawione biegłemu do rozstrzygnięcia. Czynności swoje biegły wykonał w oparciu o wiadomości specjalne i udostępnione mu materiały dowodowe. Ponadto zawarte wnioski są sformułowane w sposób pozwalający na ich zrozumienie a sposób dojścia do nich, jest możliwy do prześledzenia na podstawie lektury tejże opinii. Z tych przyczyn Sąd uznał, iż jest ona pełna i jasna i stanowi pełnoprawny dowód w sprawie.

Reasumując wskazany materiał dowodowy wskazany przez Sąd jest logiczny i spójny, nie ma w nim żadnych sprzeczności.

Sąd zważył, co następuje:

Według art. 156 § 1 k.w. Kto na nienależącym do niego gruncie leśnym lub rolnym niszczy zasiewy, sadzonki lub trawę, podlega karze grzywny do 500 zł albo karze nagany. Wskazać należy, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem strona podmiotowa tego czynu może polegać zgodnie z regułą art. 5 k.w. zarówno na umyślności jak i nieumyślności.

Mając na uwadze stan faktyczny ustalony w sprawie Sąd uznał, że nie ma wątpliwości, iż obwiniony S. G. zachowaniem swoim dopuścił się popełnienia wykroczenia z art. 156 § 1 k.w. Wymierzając karę nagany, sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 33 §1 k.w. a w szczególności art. 36 §1 k.w. Według tego przepisu naganę można orzec wtedy, gdy ze względu na charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy należy przypuszczać, że zastosowanie tej kary jest wystarczające do wdrożenia go do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. Przede wszystkim wskazać należy na niekaralność obwinionego, nieumyślny charakter przypisanego czynu do popełnienia którego doszło na skutek niezachowania ostrożności, mimo że możliwość popełnienia tego czynu obwiniony mógł przewidzieć.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 118§1 k.p.w. zasądzając je od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa. Na koszty te złożyła się kwota 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz koszt sporządzonej opinii biegłego sadowego w kwocie 988,33 zł.